

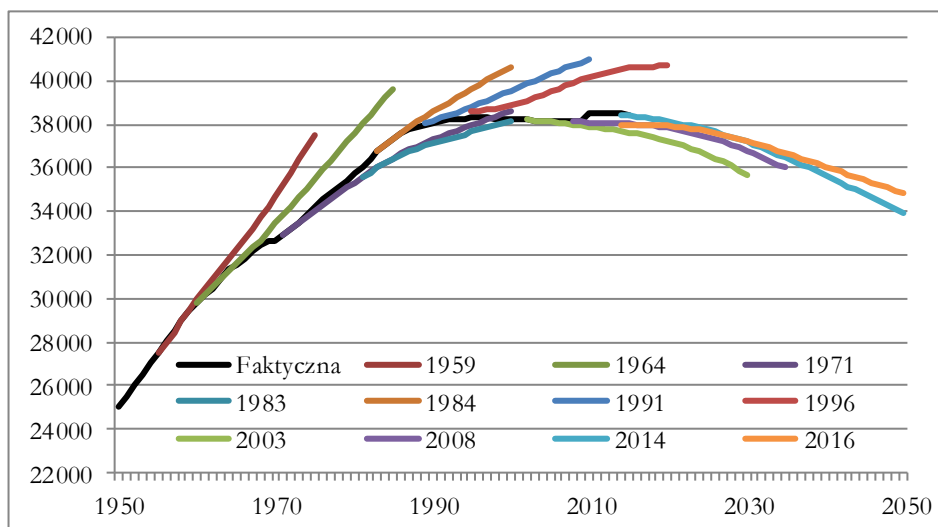


Przyszłość demograficzna stolic województw: Na ile należy wierzyć w wyniki prognoz?

„Prognozowanie jest bardzo trudne. Zwłaszcza gdy dotyczy przyszłości”. Powyższe stwierdzenie przypisywane jest Sarah Palin, kandydatce na stanowisko wiceprezydenta USA przy boku przegranego w 2008 r. Johna McCaina. Niezależnie od swej nieco pokrętniej logiki, bezsprzecznie należy się zgodzić z jego istotą. Przewidywanie to trudna sztuka, choć niektóre dyscypliny nauki jako szczególnie predestynowane do studiów nad przyszłością próbują to robić od dziesiątków lat. Tak jest i w przypadku demografii, w której pierwsze – choć dziś wzbudzające uśmiech naiwnością sposobu myślenia i założeń – próby podejmowano już w XVII w. Od mniej więcej 100 lat próby takie dokonywane są na podstawie coraz bardziej doskonalonych metod i modeli, opisujących trzy podstawowe czynniki wpływające na zmiany liczby ludności – rozrodczości, umieralności i migracji.

Niezależnie od doskonalonych metod prognozowania demograficznego, tj. przewidywania liczby, struktury i rozmieszczenia ludności, zdawać sobie należy sprawę, iż bardzo często owe przewidywania okazują się być chybione (zob. rys. 1, przedstawiający informacje o powojennych prognozach demograficznych odnoszących się do liczby ludności naszego kraju). Dzieje się tak głównie wskutek nieuwzględniania na etapie formułowania założeń nagłych zmian kierunku i tempa ruchu naturalnego i wędrownego.

Rysunek 1
Liczba ludności Polski według prognoz GUS z lat 1959-2016 i dane rzeczywiste
(w tys. osób na koniec danego roku)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Założenia te bowiem odzwierciedlają nie tyle naszą wiedzę o przyszłości (której wszak nie ma), ile przede wszystkim wszelkie obawy i lęki z nią związane, czasami będąc okraszonymi zideologizowanym optymizmem. W efekcie – jak widać na rys. 1 – nieuwzględnianie wspomnianych zmian zachowań demograficznych prowadzi do przeszacowywania lub niedoszacowywania liczby ludności, w zależności od typu popełnianego błędu. Dodatkowo, co samo w sobie zrozumiałe, rozbieżności między sformalizowanymi oczekiwaniami a rzeczywistością najczęściej narastają z czasem. Łatwiej bowiem przewidzieć zmiany zachowań demograficznych w sferze prokreacji, stylu życia czy wyboru miejsca zamieszkiwania na kilka najbliższych lat niż w czasie dłuższym, gdy dojść może do nagłych zmian o charakterze politycznym czy ekonomicznym lub niespodziewanego skumulowania się efektów przewidywanych drobnych zmian o charakterze ewolucyjnym.

W powojennej Polsce mamy długą, prawie sześćdziesięcioletnią tradycję budowania prognoz demograficznych. Po reformie administracyjnej – tj. począwszy od prognozy z roku 1999 – Główny Urząd Statystyczny przy okazji upubliczniania projekcji ludnościowych publikuje z pewnym opóźnieniem również i dane odnoszące się do powiatów. Specyficznym typem powiatów są miasta będące stolicami województw. Tych 18 powiatów grodzkich, tj. miast na prawach powiatów, zamieszkiwanych jest obecnie przez ponad 7,7 mln osób, tj. przez 1/5 ludności kraju. Miasta te w swych regionach są najważniejszymi skupiskami ludności, znacząco dominując (z wyłączeniem województwa śląskiego) demograficznie i gospodarczo nad pozostałymi ośrodkami miejskimi województwa.

W niniejszym opracowaniu chciałbym sprawdzić, w jakim stopniu kolejne przewidywane przez GUS-owskich prognostyków liczby ludności miast wojewódzkich zgodne są z rzeczywistością i między sobą, a w jakim są rozbieżne. Uwzględnione zostaną zatem wyniki wspomnianych prognoz dla powiatów przygotowanych na bazie prognoz ludności z lat 1999, 2004, 2008 i 2014 oraz upublicznionej w roku 2017, a pierwszy raz przygotowanej, prognozy dla gmin (wszak miasta na prawach powiatu to jednocześnie gminy miejskie i powiaty grodzkie). W przypadku ogólnopolskich prognoz z lat 1999, 2004 i 2014 szacunki dla powiatów ukazywały się w miarę szybko, jedynie w przypadku prognozy z 2008 r. jej uszczegółowienie powiatowe ukazało się aż 3 lata po pojawieniu się wersji podstawowej projekcji. Dla zapewnienia porównywalności w tab. 1 zaprezentowano dane odnoszące się do okresu 2000-2030, choć w niektórych przypadkach horyzont projekcji (tj. okres, dla którego dokonano przewidywań) jest krótszy.

Prognozy te niejednokrotnie w przypadku poszczególnych miast bardzo się różnią między sobą (tab. 1). Niekiedy źródła rozbieżności wynikają z w pełni niezależnych przyczyn (np. włączenia do danego miasta nowych terenów – stało się tak w Rzeszowie w 2008 r., kiedy to liczba ludności jednorazowo wzrosła o 4,8 tys. osób, i w Zielonej Górze w 2015 r., gdzie nastąpił wzrost o 19,6 tys. mieszkańców). Niekiedy z nieuwzględnienia skali i tempa przebiegu suburbanizacji, niedocenianej w projekcjach z 1999 i 2004. Najczęściej jednak wynikały one z wpływu tych czynników, które decydowały o niezgodności oczekiwanych liczebności Polek i Polaków z rzeczywistością – zawyżonymi (zaniżonymi) oczekiwaniami odnośnie do poziomu dzietności, umieralności czy migracji.

W pierwszym przypadku – tj. przeszacowania wpływu pozytywnych czynników zmian demograficznych – uzyskiwano niezwykle optymistyczne rezultaty. Według projekcji bazującej na przewidywaniach z 1999 r. miasta wojewódzkie (z wyjątkiem Łodzi, Katowic i Warszawy) charakteryzować się miały wzrostem lub w najgorszym przypadku stabilizacją liczby ludności.

Z kolei, gdy do głosu dochodził pesymizm odnośnie przede wszystkim skłonności Polek do wydawania na świat potomstwa, lista miast rozwijających się demograficznie w przyszłości wyraźnie ulegała zmniejszeniu (w najbardziej pesymistycznym wariantcie, tj. wersji bazującej na prognozie z 2004 r., jedynie Kraków odnotować miał trwały wzrost liczby ludności).

Dodatkowo, zauważyć można wpływ sytuacji demograficznej danego regionu na populację jego stolicy – w województwach o przyroście liczby ludności, zwłaszcza tam, gdzie występuje relatywnie

niski poziom rozwoju, niski poziom urbanizacji i utrzymuje się wysoka atrakcyjność zamieszkiwania w największym mieście regionu, zakłada się z reguły znaczny przyływ imigrantów do stolicy województwa, a w efekcie i wzrost liczby jej mieszkańców.

Tabela 1
Ludność miast wojewódzkich w latach 2000-2030 – dane rzeczywiste i wyniki prognoz z lat 1999-2017
(dane w tys. osób na koniec danego roku)

Miasto	Ludność	Rok							
		2000	2005	2010	2015	2017	2020	2025	2030
Białystok	Rzeczywista	289,2	291,8	294,2	296,0	297,3			
	P1999	286,8	295,7	308,2	322,3	.	334,3		
	P2004		294,1	295,1	293,1	291,4	287,5	277,8	264,6
	P2008				295,1	295,4	295,8	294,9	292,0
	P2014				295,0	294,5	293,5	290,9	286,7
	P2017					296,9	297,2	296,1	293,1
Bydgoszcz	Rzeczywista	375,7	366,1	364,4	355,6	352,3			
	P1999	385,6	384,0	385,7	388,5	.	389,5		
	P2004		368,8	359,3	346,7	340,7	330,5	311,3	289,7
	P2008				340,7	325,7	328,5	315,3	300,2
	P2014				355,1	350,6	343,8	331,7	318,6
	P2017					352,2	346,8	336,4	324,6
Gdańsk	Rzeczywista	463,0	458,1	460,5	462,2	464,3			
	P1999	456,9	453,3	454,5	456,7	.	456,6		
	P2004		457,4	446,5	431,3	424,0	411,7	388,5	362,4
	P2008				450,5	449,5	448,2	444,6	438,8
	P2014				460,7	459,6	457,8	453,6	447,3
	P2017					465,3	469,1	472,3	472,4
Gorzów Wielkopolski	Rzeczywista	125,8	125,4	124,6	123,8	124,3			
	P1999	126,4	127,7	130,3	133,3	.	135,4		
	P2004		125,6	124,5	122,3	121,0	118,6	113,5	107,2
	P2008				124,6	124,4	124,1	122,9	120,8
	P2014				123,7	123,0	121,7	119,1	116,0
	P2017					123,8	122,9	120,9	118,3
Katowice	Rzeczywista	330,6	317,2	311,4	299,9	296,3			
	P1999	342,3	334,4	330,2	327,3	.	322,5		
	P2004		318,6	304,5	288,4	281,4	270,2	250,3	229,3
	P2008				293,9	289,8	283,8	273,1	260,9
	P2014				299,6	294,7	287,3	274,6	261,1
	P2017					295,8	288,8	276,5	263,4
Kielce	Rzeczywista	213,5	208,2	202,5	198,0	196,8			
	P1999	211,7	210,6	210,8	211,4	.	210,2		
	P2004		209,5	204,3	197,4	194,0	188,4	177,4	165,0
	P2008				193,7	190,6	186,1	177,7	168,1
	P2014				197,3	194,5	190,3	182,7	174,3
	P2017					196,7	193,7	188,0	181,2
Kraków	Rzeczywista	758,7	756,6	757,7	761,1	767,3			
	P1999	739,7	740,1	748,2	758,5	.	764,7		
	P2004		760,3	753,4	739,4	731,4	717,0	687,3	651,2
	P2008				765,2	768,2	771,3	773,6	772,3
	P2014				759,4	759,4	759,2	756,5	749,3
	P2017					767,9	774,3	779,7	779,1

Tabela 1 – ciąg dalszy

Miasto	Ludność	Rok							
		2000	2005	2010	2015	2017	2020	2025	2030
Lublin	Rzeczywista	358,9	355,0	349,5	340,7	339,9			
	P1999	357,4	361,7	369,5	378,6	.	385,2		
	P2004		357,2	352,1	343,8	339,4	331,6	315,8	297,1
	P2008				341,9	339,3	335,4	327,2	316,8
	P2014				340,9	338,1	333,6	325,2	314,9
	P2017					339,7	337,0	330,9	322,6
Łódź	Rzeczywista	798,4	767,6	730,6	701,0	690,4			
	P1999	795,7	772,9	759,5	750,5	.	739,7		
	P2004		768,9	738,8	708,0	695,3	675,8	641,7	605,1
	P2008				700,7	688,6	671,2	641,6	610,2
	P2014				699,1	686,7	668,4	638,0	606,8
	P2017					691,6	676,2	649,1	620,7
Olisztyn	Rzeczywista	172,8	174,5	175,4	173,4	173,1			
	P1999	172,7	178,1	186,3	195,7	.	203,8		
	P2004		175,4	176,2	174,9	173,8	171,5	165,6	157,8
	P2008				178,2	179,0	180,1	181,3	181,4
	P2014				174,0	173,3	172,2	170,0	166,9
	P2017					172,9	172,4	171,2	169,1
Opole	Rzeczywista	130,4	128,3	122,7	118,9	128,1			
	P1999	128,9	127,9	128,3	129,1	.	129,1		
	P2004		128,2	124,2	118,9	116,5	112,5	105,3	97,5
	P2008				122,	121,0	119,6	116,9	113,5
	P2014				119,0	117,7	115,7	112,1	108,1
	P2017					118,5	117,4	114,7	111,2
Poznań	Rzeczywista	582,3	567,9	555,6	542,3	538,6			
	P1999	575,3	571,8	575,1	581,1	.	584,5		
	P2004		573,0	561,9	547,9	541,3	530,4	509,2	485,1
	P2011				540,2	535,9	529,9	518,5	504,5
	P2014				541,9	535,6	526,1	508,5	488,2
	P2017					538,7	532,9	520,1	503,8
Rzeszów	Rzeczywista	160,8	158,5	179,2	185,9	189,7			
	P1999	162,5	164,4	168,4	172,9	.	176,4		
	P2004		160,0	157,5	153,9	152,0	148,8	142,2	134,4
	P2008				176,9	178,9	181,5	185,2	187,7
	P2014				184,7	186,1	187,9	190,1	190,8
	P2017					188,7	192,2	197,2	200,8
Szczecin	Rzeczywista	416,7	411,1	410,2	405,7	403,9			
	P1999	415,8	413,8	415,4	417,8	.	418,1		
	P2004		413,6	405,8	393,9	388,0	377,8	358,2	335,6
	P2008				403,1	402,0	400,3	396,2	390,4
	P2014				405,6	402,8	398,4	390,7	381,7
	P2017					404,1	401,2	394,7	386,7

Tabela 1 – ciąg dalszy

Miasto	Ludność	Rok							
		2000	2005	2010	2015	2017	2020	2025	2030
Toruń	Rzeczywista	210,2	208,0	205,1	202,7	202,6			
	P1999	207,0	210,1	215,7	222,0	.	227,1		
	P2004		209,4	206,0	200,5	197,6	192,7	182,8	171,3
	P2008				197,9	195,7	192,7	187,0	180,0
	P2014				201,7	200,0	197,2	192,2	186,2
	P2017					202,2	200,9	197,6	193,0
Warszawa	Rzeczywista	1615,4	1697,6	1700,1	1744,4	1764,6			
	P1999	1606,7	1586,5	1585,2	1590,0	.	1588,4		
	P2004		1687,6	1678,1	1660,3	1650,3	1630,9	1588,4	1532,7
	P2008				1766,8	1783,1	1804,4	1834,3	1858,2
	P2014				1732,5	1739,2	1748,0	1756,0	1755,5
	P2017					1763,9	1790,7	1823,4	1843,9
Wrocław	Rzeczywista	640,6	635,9	630,7	635,8	638,6			
	P1999	634,8	630,1	632,5	636,8	.	638,1		
	P2004		637,2	627,3	613,5	606,8	595,4	573,0	547,3
	P2008				624,7	623,8	622,8	620,1	615,3
	P2014				630,3	628,3	625,5	619,8	611,4
	P2017					639,5	644,2	648,1	649,1
Zielona Góra	Rzeczywista	118,1	118,2	119,0	138,7	139,8			
	P1999	118,5	119,9	122,6	125,7	.	128,1		
	P2004		118,5	117,2	114,7	113,4	111,1	106,3	100,5
	P2008				116,7	116,6	116,3	115,4	113,9
	P2014				118,3	118,0	117,5	116,2	114,4
	P2017					139,6	140,1	140,5	140,3

Źródło: Opracowanie własne na podstawie GUS [2000, 2004, 2011, 2014, 2017] i Banku Danych Lokalnych GUS

Z kolei w przypadku regionów poddanych depopulacji brak jest możliwości pozyskiwania znacznej liczby nowych mieszkańców, zwłaszcza, iż utrudnia to dodatkowo rywalizacja najatrakcyjniejszych ośrodków ponadregionalnych (Warszawa, Wrocław, Kraków, Poznań, Gdańsk – czy raczej Trójmiasto) oraz emigracja zagranicę.

Tym, co powinno „konsumenta” informacji prognostycznych najbardziej interesować, nie są konkretne wartości liczbowe, ale raczej kierunek zmian i ich przybliżone tempo. Niezależnie od wariantu projekcji widać w takim przypadku różnicę pomiędzy wynikami dla Krakowa a tymi odnoszącymi się do Łodzi i Katowic. Pierwsze z nich we wszystkich edycjach przewidywać – niezależnie od przyjętych założeń – odznaczać się miało przyrostem liczby ludności, podczas gdy te drugie spadkiem populacji. Różnice wynikają zarówno ze wspomnianej wcześniej odmiennej sytuacji regionów, w których ulokowane są te miasta, ich odmiennej atrakcyjności osiedleńczej, ale też odzwierciedlają długofalowe, demograficzne fatum, odciskające swe piętno na danym mieście poprzez strukturę wieku ludności. Populacje odznaczające się dużym udziałem osób starszych i niskim tych osób, które w danej chwili są lub za kilka, kilkanaście lat będą w najlepszym wieku do wydawania na świat potomstwa z definicji „skazane” są na powolne kurczenie się pod wpływem ruchu naturalnego.

Pomijając bardzo optymistyczną dla miast wojewódzkich prognozę z 1999 r., wszystkie pozostałe mają dość zbliżone ze sobą wyniki, różniące się co najwyżej o kilka procent. Wyjątkami są jedynie Zielona Góra (co wynika ze wspomnianego włączenia podmiejskich okolic z zamieszkałą tam ludnością w 2015 r.) oraz Warszawa, w przypadku której ewidentnie projekcja na bazie prognozy z roku

2004 nie doszacowała jej atrakcyjności osiedleńczej, zaś nowsze warianty nie doceniły potencjału rozrodczego stolicy, tj. wyraźnego odbicia się dzietności w ostatnich latach.

* * *

Publikowane przez GUS prognozy demograficzne sprawiają, iż wszyscy mamy wrażenie dostępności do w miarę pewnych danych na temat liczebności populacji zamieszkującej Polskę i jej podobszary. Tymczasem wszystkie przedstawione powyżej wielkości – i te pochodzące z prognoz demograficznych i te odnoszące się do wielkości „rzeczywistych” (tj. pochodzących z bieżącej ewidencji ludności) – obarczone są wielkim błędem leżącym u ich podstaw. Tym błędem jest poleganie na ewidencji ludności jako na źródle danych. Tymczasem owa ewidencja nie uwzględnia ani niezgłoszonych wyjazdów ludności miast wojewódzkich na stałe lub czas określony do innych miejscowości i krajów, ani występującego w każdym mieście nierejestrowanego napływu, zarówno z kraju (zwłaszcza z terenu województwa, którego dane miasto jest stolicą, dla którego stanowi naturalne miejsce nauki i pracy), jak i z zagranicy (obecnie głównie z Ukrainy).

Miasta próbują powyższe niedogodności przewyciężyć na własną rękę, szacując rzeczywistą liczbę mieszkańców na podstawie zużycia wody, prądu, czy na podstawie liczby aktywnych wieczorami telefonów komórkowych. Podejścia te nie zastąpią jednak wiarygodnych statystyk, bez których trudno wyobrazić sobie udane zarządzanie taki skomplikowanymi organizmami jak stu-, czy kilkuset tysięcy mieszkańców. Prognozy demograficzne mogą bowiem co najwyżej wskazywać na kierunki i tempo zmian, podczas gdy – z uwagi na wspomnianą słabość materiału wyjściowego – nie mogą być traktowane jako zasób pewnej wiedzy na tematy ludnościowe.

Co więcej, w dzisiejszej Polsce – wzorem innych, zamożniejszych państw – trudno jest bezspornie mówić o ludności dużych miast bez uwzględnienia mieszkańców ich suburbiów. Dzięki łatwemu dojazdowi do miasta stanowią oni stałych klientów infrastruktury miejskiej, tak publicznej, jak i prywatnej. Coraz bardziej zatem bezsensowne jest koncentrowanie się na ludności zamieszkałej w granicach administracyjnych, w sytuacji gdy dalsze 30-40% takiej populacji zamieszkuje w odległości do 15-20 km od granic miasta.

Literatura:

- GUS (Główny Urząd Statystyczny), 2000, *Prognoza ludności według wieku w przekroju powiatów na lata 2000-2020. Stan w dniu 31 XII*, ZWS GUS, Warszawa, 126 s.
- GUS (Główny Urząd Statystyczny), 2004, *Prognoza ludności na lata 2003-2030*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc/prognoza-ludnosc-na-lata-2003-2030,1,2.html>
- GUS (Główny Urząd Statystyczny), 2008, *Prognoza ludności na lata 2008-2035 – wyniki i założenia*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc/prognoza-ludnosc-na-lata-2008-2035-opracowana-2007-r-wyniki-i-zalozenia,1,1.html>
- GUS (Główny Urząd Statystyczny), 2011, *Prognoza dla powiatów i miast na prawie powiatu oraz podregionów na lata 2011 - 2035*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc/prognoza-dla-powiatow-i-miast-na-prawie-powiatu-oraz-podregionow-na-lata-2011-2035-opracowana-2011-r-,5,4.html>
- GUS (Główny Urząd Statystyczny), 2014, *Prognoza dla powiatów i miast na prawie powiatu oraz podregionów na lata 2014-2050*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc/prognoza-dla-powiatow-i-miast-na-prawie-powiatu-oraz-podregionow-na-lata-2014-2050-opracowana-w-2014-r-,5,5.html>
- GUS (Główny Urząd Statystyczny), 2017, *Prognoza ludności gmin na lata 2017-2030 (opracowanie eksperymentalne)*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc/prognoza-ludnosc-gmin-na-lata-2017-2030-opracowanie-eksperymentalne,10,1.html>
- Szukalski P., 2014, *Depopulacja dużych miast w Polsce*, „Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny”, nr 7, 1-5, <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/5090>
- Szukalski P., 2017a, *Ilu nas jest? O tym, dlaczego władze publiczne nie są zainteresowane odpowiedzią na powyższe pytanie*, „Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny”, nr 2, 1-5, <http://hdl.handle.net/11089/21254>
- Szukalski P., 2017b, *Dzietność w stolicach województw w latach 1990-2016*, „Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny”, nr 10, 1-5, <http://hdl.handle.net/11089/23969>